

# Viennafair

**26-29 kwiecień 2007**

Spośród stu siedmiu galerii wystawiających na tegorocznych targach wiedeńskich, dwadzieścia siedem pochodziło z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Według nowojorskiego „Arts Magazine”, żadne inne targi sztuki na świecie nie oferują młodym i nieznanym galeriom z nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej tak dobrego startu na międzynarodowym forum sztuki (1). Nie tylko przedstawiciele tych krajów znaleźli jednak miejsce na wiedeńskich targach, galerie z Nowego Jorku, Londynu, Aten, Rzymu czy Paryża też lansowały młode talenty. W ten sposób, jak oczekiwano, Wiedeń stał się targowiskiem współczesnej sztuki europejskiej.

Prawie 20 procent więcej zwiedzających niż w latach ubiegłych pozwoliło organizatorom przeobrazić Wiedeń w forum krytyki, mecenatu i handlu. Obecni byli nie tylko wiedeńscy muzealnicy, łowcy talentów z całego świata i wpływowi kuratorzy, ale też hobbisci i krytycy. Umożliwiło to połączenie sztuki, jej analizy i wreszcie rozpowszechniania.

Program ramowy obejmował spotkania z artystami, a także dyskusje w kręgach kuratorskich. Rozważano podczas nich problem wzajemnych wpływów pomiędzy sztuką i reklamą, atrakcyjność targów sztuki, oraz status sztuki we współczesnym świecie. Nad tym, czy sztuka jest traktowana już tylko jak towar na rynku globalnym i czy wydarzenia tego typu mogą zmienić jej status debatowali między innymi Carolyn Christov-Bakargiev, dyrektorka artystyczna Biennale w Sidney 2008, Manray Hsu, kurator Biennale w Taipei 2000 i Liverpoolu 2006, a także dyrektorka DESTE Foundation of Centre for Contemporary Art i współzałożycielka pierwszego biennale w Atenach w 2007 roku - Xenia Kalpaktsoglou. Na wernisażach gościli również, między innymi, dyrektorka Instytutu Sztuki Współczesnej ICA-Sofia Iara Boubnova i dyrektorzy wiedeńskich fundacji Bawar i EA Generali Foundation.

Dodatkową atrakcją dla gości zainteresowanych bardziej wernisażową atmosferą stanowiła noc otwartych galerii oraz śniadanie w galerii. Galeria Krinzinger kusiła koktajlami, fotografią Zbigniewa Libery i magiczno-surrealistycznym malarstwem Nader Ahriman. Podobnie, Galeria Mezanin wabiła wernisażem wiedeńskiego artysty multimedialnego Petera Koglera, na którym pokazano między innymi jego druki i animacje komputerowe. Wernisaż był również próbą przyciągnięcia publiki do galerii Steinek, która pokazała najnowsze prace Matthiаса Hermanna. Kto nie zdążył wieczorem, mógł podziwiać jego prace przy śniadaniu. Dla kogo męskie ciała, obute jedynie w torby papierowe, odziane w pończochy, zgrabnie i figlarnie pokazujące swe kształty, były kąskiem niezbyt smacznym, mógł poświęcić się kontemplacji pejzaży czy sztuki abstrakcyjnej, o mniejszym natężeniu erotycznym.

Szczególnym zainteresowaniem zwiedzających cieszyła się przestrzeń „Zone 1”, w której szesnaście galerii lansowało debiutujących młodych artystów. Lecz liczna obecność zwiedzających nie była jedyną nagrodą dla debiutantów. Dzięki owocnej współpracy Viennafair i MUMOK (Museum Moderne Kunst Stiftung Ludwig Wien) wybranemu artyście została zagwarantowana wystawa indywidualna w MUMOK. O nagrodę walczyli min. Thorsten Brinkmann (Galeria Artfinder, Hamburg), Cosmin Gradinaru (Galeria Gandy, Bratysława), Timothy Hutchings (I-20 Gallery, Nowy Jork) i Andy Holden (Hidde van Seggelen, Londyn). Przegląd przedstawionych prac pokazuje, jak bardzo różnorodne są dążenia i zainteresowania młodych artystów. Thorsten Brinkmann, asystent fotograficzny w Nowym Jorku, zbiera od kilku lat obiekty, które, odegrawszy swoją rolę, wylądowały na obrzeżach cywilizacji. Wybrane przedmioty integruje w pracach rzeźbiarskich w ten sposób re-integrując je w życie naszej kultury konsumenckiej. Z cywilizacją oraz z jej idealizacją związane są też niektóre prace Timothy Hutchingsa. Przedstawiony na Viennafair *The Arsenal at Danzig and Other Views* jest połączeniem video i animacji komputerowej, w której artysta „zwiezda” ważne zabytki kultur wschodnioeuropejskiej, zniszczone podczas drugiej wojny światowej.

Nagroda, a tym samym przyszłoroczna wystawa w MUMOK, została przyznana urodzonemu w Bułgarii i mieszkającemu w Berlinie Kamen Stoyanovi. Galeria Dana Charkasi przedstawiła dwie prace Stoyanova: *You can* (2005) i *I can* (2005), w których, podobnie jak w pracach z cyklu *Less Politics*, artysta podejmuje problem wykorzystania przestrzeni publicznej, oraz dokumentuje konflikt powstały w wyniku indywidualnego, nielegalnego użycia tej przestrzeni przez artystów graffiti czy żebraków. Jednocześnie

interesuje się on terenami zagospodarowywanymi przez lokalne przedsiębiorstwa, zwracając szczególną uwagę na ich metamorfozę oraz na ideologię, jakiej mają służyć. W tytule tego cyklu odwołuje się on do wypowiedzi Lenina, twierdzącego, iż najlepsza polityka, to mniej polityki („Less Politics”) (2). Paradoksalność tej wypowiedzi i możliwe konsekwencje takiego odpolitycznienia polityki są zapisane w pracach Stoyanova.

Nie tylko prace Stoyanova przyciągnęły uwagę jury, również stoisko galerii Layr Wuestenhagen Contemporary zostało ukoronowane nagrodą 5.000 Euro, dotowaną przez Wirtschaftskammer Wien. Wystawa zaprezentowana przez tę galerię stawiała w centrum zainteresowania polemikę pomiędzy przestrzenią a sztuką zarówno w samej organizacji stoiska jak i w pracach Clemensa Leuschnera, Stephana Kobatscha i Fabiana Seiza.

Z prac zasługujących na szczególną uwagę należy wyliczyć *Dorothy's Shoes* (2006-2007) Romelo Pervolovici i Marii Manolescu, prezentowane przez galerię 2Meta z Bukaresztu. Na plakacie tym kobiecość ograniczona jest do nagich nóg obutych w kapcie i spoczywających na fotelu. Samej Dotorki nie ma, a jej pantofelki wydają się bardziej związane ze współczesną rutyną, niż z czarodziejską krainą Oz. Podobny oddźwięk ma *The Princess-Slippers* (2006-2007), na której, oprócz oglądanych z tyłu nóg, widnieje też ramię kobiece zasuwające kozaki. Nie trudno odczytać ten gest w kulturze przesyconej tekstem. Nie należy jednak traktować tych prac tylko i wyłącznie jak powielenia tradycyjnych paradygmatów kobiecości, artyści konfrontują bowiem takie szablony tożsamościowe (księżniczka, Dorotka) z ich dekodowaniem i zniekształcaniem, oraz z ich nowymi znaczeniami, jakie od lat już nadaje im ruch feministyczny.



ROMELO PERVOLOVICI/MARIA MANOLESCU, *Dorothy`s-Shoes*, 2006-2007

Różne sposoby konfrontacji są też charakterystyczne dla pracy *Tondo22* (2005-2006) z serii *Last Riot* rosyjskiej grupy AES+F (Tatiana Arzamasova, Lev Evzovitch, Evgeny Svyatskysowie i Vladimir Fridkes) – jest to ambiwalentny obraz, który zestawia niemalże renesansową formę i kolor z obrazem uzbrojonych dzieci. Właśnie dzieci stają się protagonistami na obrazach z serii *Last Riot*, które odnoszą się do rezultatów zbrojnych konfliktów: w ich efekcie dzieci zostają pozbawione rodzin, umierają włączone w akcje zbrojne lub też stają się ofiarami porwań czy gwałtów. Kolorystyka dziecięcych ciał oraz ich przyrodzona bezbronność odnoszą się też do ich przymusowego heroizmu, który pozbawia je niewinności,

jednocześnie wpisując je w dyskurs symulacji i medialnej „niereczywistości”. Bo czymże jest heroizm w dzisiejszych czasach – pyta grupa AES+F, – kiedy wojna stała się częścią wirtualnej rzeczywistości?



GRUPA AES+F, *Last Riot* - Tondo 22, 2005/2006

Z rzeczywistością i fizycznością igra również Maja Ukoje. Prace Ukoje budowane są na fundamencie widoków, na które nakłada ona postaci-maski, rozplywające się i stapiające z otoczeniem, co wywołuje osobliwie niepokojącą atmosferę. Pisząc o jej pracach, Matthias Herrmann twierdzi, iż otwierają się one i jednocześnie zamykają na wpływy kiczu (3). Ponieważ jej prace są palimpsestem motywów, zakłócają one idylliczny charakter scenerii, którą mają u swojej podstawy i niwelują kiczowatość tam przedstawionych scen. Z ciekawym pejzażem mamy także do czynienia na płótnie Karola Radziszewskiego, *UFO* (2005/2006), które łączy iście turnerowską scenerię z nowymi zjawiskami i zmienionym pojmowaniem przestrzeni, jakie ze sobą niosą.



MAJA VUKOJE, *bez tytułu*, 2006

Radziszewski jest przedstawicielem młodej polskiej sztuki, której prezentacji na targach podjęły się krakowskie galerie Zderzak i F.A.I.T., poznańska galeria Piekary, warszawskie Raster, lokal\_30 i Program. Oprócz jego dzieł, publiczność wiedeńska mogła zobaczyć i zakupić prace Dariusza Karola, Sławomira Tomana, Małgorzaty Markiewicz, Basi Bandy czy Jarosława Modzelewskiego. I chociaż nie brak wśród prac tych artystów dzieł nietuzinkowych i wieloznacznych, wybór kuratorów wydał mi się mało trafny. Dla przykładu, w porównaniu z przedstawionymi na drugim Viennafair *Porzuconymi i Parami* Małgorzaty Markiewicz, jej *Malignancies (Nowo-Twory)* nie miały aż takiej siły przebicia jak prace pokazywane poprzednio. A szkoda, bo przecież *Malignancies*, kontynuują wątek kobiecej cielesności, jej misternie utkanej fizyczności i psychiki oraz jej tradycyjnego otoczenia.



MALGORZATA MARKIEWICZ, *Malignancies*, 2006

Ten krótki przegląd zdradza jak różnorodne są zainteresowania, pasje i inspiracje młodych artystów promowanych na trzecich targach sztuki w Wiedniu. I choć ani polscy artyści, ani galerie nie zostały nagrodzone, ich bilans wydaje się bardzo pozytywny. Aneta Marcinkowska-Muszyńska, kuratorka warszawskiej galerii Program, tak podsumowuje Viennafair: „nie tylko udało się nam nawiązać kontakt z kolekcjonerami i kuratorami, ale także dotarli do nas kupcy, którzy odwiedzili nas w poprzednich latach” (4). Należy mieć nadzieję, że kolejne targi gościć będą więcej polskich przedstawicieli, oraz że taka promocja rodzimej sztuki przyczyni się do szerszego nią zainteresowania.

Przypisy:

(1) Wypowiedź tę można znaleźć na stronie Viennafair: <http://www.viennafair.at/besucher/index.html>

(2) Zobacz K. Stoyanov, *Less Politics*, Galerie Dana Charkasi, 9.03.06-13.04.06,

[http://www.plattform-kunst.com/index.php?option=com\\_exhibition&id=8](http://www.plattform-kunst.com/index.php?option=com_exhibition&id=8)

(3) M. Hermann, *Maja Vukoje*, *Secession*, 3.03.-23.04.06, [http://www.secession.at/art/2006\\_vukoje\\_d.html](http://www.secession.at/art/2006_vukoje_d.html)

(4) Cyt. za: <http://www.viennafair.at/presse/pressemitteilungen.html>

**Monika Pietrzak-Franger**

Oficjalna strona targów: <http://www.viennafair.at/>